

Sygn. akt I ACa 427/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska- Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 548/11

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 427/12

## UZASADNIENIE

Powód G. S. pozwem z dnia 27 maja 2011 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca od dnia wniesienia pozwu z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności każdej raty jej zapłaty, a także zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w dniu 10 lutego 2004 r. na drodze pomiędzy S., a W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, na skutek którego powód doznał poważnych obrażeń, a którego sprawca nie został wykryty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda G. S. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej a nadto ustalił, że koszty procesu poniesie Skarb Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi w dniu 10 lutego 2004 r. na drodze pomiędzy S. a W. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód G. S. doznał poważnych obrażeń ciała. W dniu 21 czerwca 2004 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie tego wypadku drogowego, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznał G. S., to jest art. 177 § 2 k.k. z uwagi na nie wykrycie sprawcy przestępstwa. Odpis postanowienia doręczono G. S. w dniu 2 lipca 2004 r. W dniu 29 czerwca 2004 r. lekarz orzecznik ZUS wydał orzeczenie stwierdzające całkowitą, okresową niezdolność G. S. do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji do grudnia 2004 r. Kolejnymi orzeczeniami powód był uznawany za osobę całkowicie niezdolną do pracy. W dniu 10 listopada 2010 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo G. S. za przedawnione i jako takie podlegające oddaleniu w całości.

Sąd ten zwrócił uwagę, że powód wywodził swoje żądanie z faktu odniesienia obrażeń ciała wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 10 lutego 2004 r., którego sprawcą był inny, nieustalony kierowca pojazdu mechanicznego. Wskazał, że kwestie przedawnienia roszczeń z tytułu odpowiedzialności za czyn niedozwolony co do zasady reguluje aktualnie art. 442<sup>1</sup> k.c., z tym że przepis ten został dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 80, poz. 538) i obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007 r. Natomiast zgodnie z treścią art. 2 ustawy nowelizującej nowy przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się do roszczeń, o których mowa w art. 1 powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Wcześniej kwestie te regulował art. 442 k.c. Ponadto podstawą prawną roszczenia powoda w stosunku do strony pozwanej są, jak podał Sąd pierwszej instancji, także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz.1152). Sąd ten skonstatował, że roszczenie oparte na przepisie art. 98 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy przedawnia się również z upływem terminu przewidzianego w art. 442 k.c.

Sąd Okręgowy ocenił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powoda za w pełni zasadny. Uznał, że skoro prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie wypadku drogowego w dniu 10 lutego 2004 r. na drodze S. -W., gmina W. w związku z nie ustaleniem sprawcy przestępstwa, które zostało doręczone powodowi w dniu 2 lipca 2004 r. to trzyletni termin przedawnienia roszczeń z art. 442 § 1 k.c. upłynął w dniu 2 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy stanowczo podkreślił jednocześnie, że uchylony przepis art. 442 § 2 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania na gruncie niniejszej sprawy, albowiem jego uwzględnienie możliwe jest wyłącznie w sytuacji ustalenia istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu zabronionego według zasad obowiązujących w prawie karnym. Sąd ten powołał się na stanowisko judykatury, odsyłając do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 208/98. Zdaniem Sądu dyspozycja art. 442 § 2 k.c. jednoznacznie wskazuje, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienia szkody związany jest ze szkodą wynikłą ze zbrodni lub występku, a więc z przestępstwa. Skoro w niniejszej sprawie nie można było ustalić tożsamości sprawcy czynu niedozwolonego, to nie można było mu tym samym wykazać winy, czy to w postaci umyślności, czy też nieumyślności. W związku z powyższym niemożliwym jest zastosowanie terminu przedawnienia odnoszącego się do szkód powstałych w wyniku zbrodni albo występku. Zdaniem tego Sądu, zarzut przedawnienia nie może być również uznany za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego na gruncie art. 5 k.c., gdyż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 10 sierpnia 2007 r., polegającą na jego błędnej wykładni, a w konsekwencji jego niezastosowaniu w wyniku przyjęcia, że przepis ten wyklucza możliwość wypełniania przez czyn niedozwolony znamion przestępstwa z powodu nieustalenia tożsamości sprawcy, a tym samym uznaniu, że w dniu uchylenia powyższego przepisu roszczenie powoda uległo przedawnieniu, nie znajduje zatem do niego zastosowania przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazuje, że przepis art. 442 § 2 k.c. dopuszczał dokonanie ustaleń co do wypełniania przez czyn niedozwolony znamion przestępstwa w sytuacji nie ustalenia tożsamości sprawcy.

Nadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut obrazę prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, oparte na stanowisku, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy skuteczność zarzutu przedawnienia, jak realizacja każdego prawa podmiotowego, podlega ocenie przez pryzmat zasad współżycia społecznego, zaś okoliczności sprawy, a w szczególności charakter szkód, jakich doznał powód, przyczyny opóźnionego wystąpienia z roszczeniami, wpływ organów władzy publicznej na stanowisko powoda jak również status pozwanej sprawiąją, że zgłoszony przez nią zarzut przedawnienia niezgodny jest z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Apelujący zarzucił także obrazę przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności związku normatywnego, na gruncie art. 442 § 2 k.c., pomiędzy nie ustaleniem tożsamości sprawcy a niemożnością stwierdzenia przestępnego charakteru czynu niedozwolonego, przesłanek utożsamiania znamion strony podmiotowej czynu zabronionego z winą, oraz podstaw przyjęcia, że wykazanie okoliczności wyłączających winę nie jest objęte zakresem normowania art. 6 k.c. podczas gdy zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązkiem sądu jest wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstaw prawnych rozstrzygnięcia, wskazane zaś wyżej zagadnienia miały istotny wpływ na treść wyroku.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, że w jego ocenie błędne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, jakoby wobec niewykrycia sprawcy szkody nie jest możliwe ustalenie, że jego czyn niedozwolony stanowił przestępstwo. Powód powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. (III PZP 34/67) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r. (I PK 13/2009), wskazując jednocześnie, że Sąd Okręgowy uchylił się od odniesienia się do argumentów prawnych, przemawiających za odmiennym od zajętego przez ten Sąd stanowiska. Podniósł, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy sprawca czynu niedozwolonego jest znany i zidentyfikowany. Jest to kierujący samochodem dostawczym, który w konkretnym miejscu i czasie, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nadto, zdaniem apelującego koncepcja Sądu Okręgowego stanowi wyraz błędnego utożsamiania strony podmiotowej czynu zabronionego z winą. Aby zatem ustalić, czy dany czyn wypełnia znamiona przestępstwa, nie jest konieczne stwierdzenie winy sprawcy. Możliwa jest zatem ocena czynu niedozwolonego sprawcy szkody przez pryzmat znamion czynu zabronionego niezależnie od winy. Apelujący wskazał również na względy uzasadniane wykładnią systemową. Ponadto, strona apelująca zakwestionowała ocenę Sądu pierwszej instancji, wyrażoną na tle art. 5 k.c. jako pobieżną i nie uwzględniającą całokształtu szczególnych okoliczności zachodzących w sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r. w sprawie I KKN 208/98.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się zasadna, skutkując uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie były kwestionowane. Zarzuty apelacji sprowadzały się do oceny przepisów prawa materialnego, dotyczących terminu przedawnienia roszczeń powoda, a ściślej uprawnień sądu cywilnego w ustalaniu czy czyn nieznanego z imienia sprawcy stanowił zbrodnię lub występki.

Podstawę faktyczną roszczeń zgłoszonych przez powoda stanowiło zdarzenie drogowe mające mieć miejsce - wedle jego twierdzeń - w dniu 10 lutego 2004 r. z udziałem uczestnika ruchu, którego tożsamość nie została ustalona mimo prowadzonego śledztwa, o umorzeniu którego na skutek nie wykrycia sprawcy G. S. został powiadomiony w dniu 2 lipca 2004 r. stosownym postanowieniem prokuratora. Pozwany podniósł w sprawie zarzut przedawnienia.

Termin przedawnienia dla roszczeń opartych na zasadzie odpowiedzialności deliktowej (także względem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jak słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji) określa obecnie art. 442<sup>1</sup> k.c., a uprzednio (w czasie zdarzenia i powstania szkody) art. 442 k.c. Przepis art. 442 k.c. został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 roku ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.07.80.538), która w jej art. 2 zawiera przepisy przejściowe. Oba wymienione przepisy łączą jednak rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, oraz ustanawia w takim przypadku termin trzyletni. Słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji, a oceny tej faktycznie nie podważała sama strona powodowa w apelacji, że termin ten przed dniem wytoczenia niniejszego postępowania już minął. W takich okolicznościach sprawy powód wniósł o ustalenie, że przedmiotowe zdarzenie drogowe miało charakter przestępstwa polegającego na spowodowaniu wypadku drogowego, i na tę okoliczność zawnioskował dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, gdyż wówczas zastosowanie znalazłby przedłużony termin przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występków, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast obecnie obowiązujący przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje nawet dłuższy termin przedawnienia, bo dwudziestoletni.

Fundamentalne znaczenie dla rozpoznania sprawy miało więc ustalenie czy zdarzenie szkodowe z dnia 10 lutego 2004 r. stanowiło przestępstwo wypadku drogowego, którego znamiona określa art. 177 Kodeksu karnego. Natomiast dopiero poczynienie negatywnych ustaleń w tej mierze aktualizowałoby potrzebę rozważania kwestii nadużycia prawa przez pozwanego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Na gruncie rozpoznawanego przypadku sprawę komplikowała jednak okoliczność nie wykrycia sprawcy tego zdarzenia. Wobec tej okoliczności Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko zawierające się w twierdzeniu o braku możliwości kwalifikowania przez sąd cywilny czynu jako przestępstwa i w rezultacie powództwo w niniejszej sprawie oddalił.

Takiego stanowiska nie podziela jednak Sąd Apelacyjny, co skutkowało przyjęciem, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zasadny okazał się więc zarzut naruszenia art. 442 § 2 k.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji, oraz art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., w sensie definitywnego przesądzenia o braku podstaw do zastosowania tego przepisu, gdyż osoba sprawcy nie została wykryta a prokuratura umorzyła postępowanie przygotowawcze właśnie z racji nie ujawnienia sprawcy wypadku.

Na wstępie rozważań zaznaczyć trzeba, że sąd cywilny oczywiście może ustalić istnienie zbrodni lub występków, gdy postępowanie karne nie doprowadziło do skazania sprawcy. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że zindywidualizowane cechy sprawcy, wskutek których nie doszło do jego skazania przez sąd karny nie stoją na przeszkodzie dokonywaniu przez sąd cywilny własnych ustaleń i oceny, czy okoliczności zdarzenia mogą być w ten sposób kwalifikowane jako zbrodnia lub występki. Przepis art. 442 § 2 k.c. (a także aktualnie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.) przewiduje dłuższy termin przedawnienia dla każdego czynu niedozwolonego, który zawiera przedmiotowe i podmiotowe znamiona zbrodni lub występków, choć nie uzależnia stosowania tego terminu przedawnienia od skazania sprawcy czynu (szkody) za zbrodnię lub występki.

Idąc dalej Sąd Apelacyjny podziela pogląd apelującego, szeroko uargumentowany w apelacji, że w razie braku skazującego prawomocnego wyroku karnego za przestępstwo sąd cywilny jest władny samodzielnie ustalić czy czyn

sprawcy szkody stanowił przestępstwo, tj. czy spełnione zostały znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy, jeśli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, nawet gdy sprawca szkody nie został zindywidualizowany z imienia i nazwiska. Analogiczne stanowisko, które w pełni akceptuje Sąd Odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, wyrażone zostało także przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 21 listopada 1967 r. (III PZP 34/67, OSNC 1968/6/94), a następnie powtórzone choćby w wyroku z dnia 24 czerwca 1969 r. (I PR 157/69, LEX nr 14029) i z dnia 5 maja 2009 r. (I PK 13/09, OSNP 2011/1-2/4). Nie umknął przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego również odmienny pogląd wyrażony w orzecznictwie, na który powoływał się pozwany oraz Sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, LEX nr 960515; z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06; LEX nr 276335).

Tym niemniej w ostatnich z powołanych wyżej wyroków argumentacja Sądu Najwyższego zasadzała się na założeniu o niezwykle ścisłym związku pomiędzy kwalifikacją przez sąd cywilny czynu sprawcy jako przestępstwa dla celów oceny przedawnienia roszczeń cywilnych a płaszczyzną ponoszenia przez sprawcę odpowiedzialności karnej, a ta jest wyłączną domeną sądu karnego. Stąd też przywoływano w nich np. obowiązującą w prawie karnym zasadę *in dubio pro reo*. Takiego założenia zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób jednak zaakceptować w niniejszej sprawie z tej choćby przyczyny, że sąd cywilny dokonuje swoich ustaleń i ich oceny wyłącznie w celu rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a nie dla zastosowania wobec sprawcy konsekwencji natury karnej. Nie musi więc w procesie o odszkodowanie wskazać imiennie, kto dopuścił się przestępstwa, a może poprzestać na ustaleniu, że szkoda wynikła z przestępstwa, które jest objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego - w przypadku niniejszej sprawy byłby nim Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, do zadań którego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu szkód wyrządzonych w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Sąd Apelacyjny zauważa, że nie oznacza to wcale, aby sprawca przestępstwa pozostał zupełnie nieznanym i w żaden sposób niezindywidualizowany. W okolicznościach przedmiotowej sprawy można bowiem skonkretyzować, że sprawcą zdarzenia z dnia 10 lutego 2004 r. był kierowca innego pojazdu mechanicznego, który miał spowodować wypadek drogowy, w którym obrażeń doznał G. S., chociaż osoba ta pozostaje imiennie nie ujawniona. W ocenie Sądu Odwoławczego okoliczność, na ile twierdzenia powoda o sprawstwie wypadku przez tę osobę są zasadne, niewątpliwie powinien ocenić Sąd Okręgowy, przeprowadzając w tym celu m.in. zawnioskowany przez stronę powodową dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Sąd cywilny nie posiada oczywiście wiedzy jaka to była konkretnie osoba i czy ponosiłaby odpowiedzialność karną w związku z regulacjami prawnokarnymi dotyczącymi winy, czy szerzej strony podmiotowej (np. z uwagi na okoliczności wyłączające winę z uwagi na wiek lub poczytalność). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma natomiast przeciwwskazań do tego, aby sąd cywilny poczynił stosowne ustalenia w zakresie bytu samego czynu zabronionego, który podlegał ściganiu i byłby karalny po zindywidualizowaniu sprawcy, a od zaistnienia którego zależy ocena zarzutu przedawnienia roszczenia cywilnego. Sąd cywilny – dla celów rozpoznania sprawy – jest więc władny samodzielnie ustalić czy zachowanie kierowcy samochodu dostawczego (choćby nawet imiennie nieustalonego), w okolicznościach zdarzenia drogowego z 10 lutego 2004 r. które może zrekonstruować biegły, stanowiło zbrodnię lub występki. Ocena winy opierać się zatem powinna na pewnych zobiektywizowanych czynnikach, w przypadku sprawcy – kierującego pojazdem byłyby to ocena przestrzegania zasad prawa o ruchu drogowym i prawidłowości jego zachowania na drodze w czasie zdarzenia.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie sposób przy tym dyskredytować argumentacji Sądu Najwyższego, wyrażonej w powołanych wyrokach (sygn. III PZP 34/67, I PR 157/69, I PK 13/09) tylko z uwagi na to, że zostały wydane na kanwie spraw z zakresu prawa pracy, dotyczących odpowiedzialności zakładu pracy za czyny swych niezidentyfikowanych nawet pracowników. Niewątpliwie wynika z nich jednoznaczny ogólniejszy pogląd, że niekiedy nie ma możliwości zidentyfikowania konkretnego sprawcy i wówczas wystarcza do ustalenia winy sprawcy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania. Tego rodzaju wnioski wzmacnia także stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r. (II CSK 157/11, LEX nr 1133802), w którym stwierdzono, że nie ma uzasadnionych powodów, ażeby popełnienie czynu karalnego, który odpowiada treściowo przestępstwu, wyłączyć z zakresu działania art. 442 § 2 k.c. Powołane rozstrzygnięcie zapadło na kanwie stanu faktycznego, w

którym sprawcą czynu zabronionego był nieletni, który nie ponosi odpowiedzialności karnej z uwagi na swój wiek (i stąd brak możliwości przypisania mu winy). Po pierwsze zatem, powyższe wnioski sprzeciwiają się argumentacji pozwanego, odnoszącej się do językowych reguł wykładni art. 442 § 2 k.c. Wprawdzie bowiem przepis ten jako wyjątek od zasady podlega wykładni ścisłej, jednak Sąd Najwyższy dopuścił w cyt. wyżej orzeczeniu możliwość poszerzenia jego zastosowanie – wbrew literalnemu brzmieniu przepisu – o czyny karalne nieletnich. Po wtóre zaś, Sąd Najwyższy a contrario przyznał, że przy ocenie bytu przestępstwa na kanwie rozpoznania zarzutu przedawnienia roszczeń cywilnych sąd cywilny jest de facto uprawniony nieco abstrahować od możliwości przypisania określonemu sprawcy zawinienia w ścisłym jego znaczeniu, wedle koncepcji winy przyjmowanej na gruncie Kodeksu karnego dla celów tamtego postępowania. Sąd Najwyższy dopuścił bowiem włączenie do zakresu omawianego przepisu także odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem karalnym, który jest z istoty niezawiniony. Zgodnie z zasadą winy nie popełnia wszak przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu, a warunkiem przypisania winy jest osiągnięcie przez sprawcę takiego stopnia dojrzałości, że jest on w stanie rozpoznać społeczne znaczenie popełnianego przez siebie czynu. Stąd ustawodawca polski przyjął ukończenie 17 lat za zasadniczą granicę pozwalającą na traktowanie sprawcy czynu zabronionego jako podmiotu podlegającego odpowiedzialności karnej. Z tego też względu nieletni co do zasady nie ponosi odpowiedzialności karnej, gdyż popełnia czyn karalny, który nie jest przestępstwem (zbrodnią lub występkiem) w rozumieniu kodeksu karnego, ponieważ elementem koniecznym przestępstwa jest wina sprawcy. Powyższe nie wyklucza jednak oceny na gruncie prawa cywilnego kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia o zastosowaniu terminu przedawnienia roszczenia. Argumentację Sądu Najwyższego w tej sprawie w pełni podziela tutejszy Sąd, uznając, że stanowi ona dodatkowy argument, przemawiający za trafnością stanowiska zajętego w sprawie przez Sąd Odwoławczy.

Nie można także zdaniem Sądu Apelacyjnego pomijać celu, któremu w rzeczywistości służyć ma art. 442 § 2 k.c. (art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.). Mianowicie, przepis ten ma stanowić swoistą gwarancję dla osoby poszkodowanej, ażeby mogła ona uzyskać stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę wyrządzoną jej przez sprawcę czynu zabronionego, w dłuższym okresie czasu niż jest to regułą. Nie sposób zatem i z tego względu zaakceptować sytuacji, gdy nie ustalenie z imienia i nazwiska osoby sprawcy przez organy państwa powołane do ścigania przestępstw spowoduje, że poszkodowany znajdzie się w gorszej sytuacji aniżeli byłby, gdyby takie ustalenie nastąpiło. Ponadto, wydłużony termin przedawnienia roszczeń stanowi wyraz woli ustawodawcy przyznania szerszej czasowo ochrony osobom poszkodowanym w wyniku przestępstwa, stanowiącego czyn o szczególnej szkodliwości społecznej. Sąd Apelacyjny wyraża pewność, że szkodliwość ta nie ulega przecież zmniejszeniu w sytuacji, kiedy czynu zabronionego dopuszcza się osoba, której imiennie wskazać nie można z uwagi na fakt, że zbiegła z miejsca zdarzenia. Akceptacja odmiennego zapatrywania siłą rzeczy zawierałaby również element „premiowania” takiego niezgodnego z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego zachowania sprawcy, za którego odpowiedzialność cywilną ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, co należy do jego ustawowych zadań. Podmiot ten został bowiem powołany m.in. w celu zapewnienia ochrony i realizacji praw poszkodowanego właśnie w takich wyjątkowych sytuacjach.

Osobną kwestią jest natomiast podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c., jeśliby zważyć choćby skutki zdarzenia dla stanu zdrowia powoda, opisany powyżej status pozwanego, czy to że powód w pierwszym okresie po zdarzeniu został uznany nie tylko za osobę całkowicie niezdolną do pracy, lecz także niezdolną do samodzielnej egzystencji. Tym niemniej wyrażanie oceny przez Sąd Odwoławczy na tym tle byłoby jeszcze dalece przedwczesne, skoro w jego ocenie nie zostało jeszcze ustalone nawet to czy termin przedawnienia w ogóle upłynął.

W konsekwencji nierozpoznania istoty sprawy koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, celem przeprowadzenia ustaleń w kierunku wystąpienia przesłanek do zastosowania okresu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c. (art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.), a więc spowodowania szkody zbrodnią lub występkiem. Sąd ponownie rozpoznający sprawę przeprowadzi zatem postępowanie w celu ustalenia, czy sprawca - kierujący pojazdem dostawczym (wedle twierdzeń powoda) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu pojazdów i ponosi winę w sensie obiektywnej nieprawidłowości swojego zachowania się na drodze, a tym samym czy szkoda w postaci uszczerbku na zdrowiu powoda powstała na skutek występku albo zbrodni, czy też może nieprawidłowości podczas tego zdarzenia wystąpiły w zachowaniu samego

powoda. Stosownie do poczynionych w tym względzie ustaleń, Sąd ten oceni następnie kwestię właściwego terminu przedawnienia roszczeń powoda, a gdy dojdzie do wniosku, że istnieje jednak podstawa do ich merytorycznej oceny, to rozstrzygnie o szczegółowych, zgłoszonych przez powoda w niniejszym procesie roszczeniach.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz